

Stacja I

Pan Jezus skazany na śmierć

Pan Jezus został skazany na śmierć.

Tłum miał wybór czy uwolnić Jezusa czy Barabasz. Nie skorzystali z daru rady. Wybrali Barabasz, odrzucając Syna Bożego i doprowadzając do jego śmierci za grzechy całego świata.

Stacja II

Pan Jezus bierze krzyż na ramiona

Ile razy mogliśmy zrobić coś dobrego, a jednak wybraliśmy inaczej? Często dokładnie wiemy co jest najlepszą drogą w danym momencie, ale nią nie podążamy, czy to z lenistwa, z wygody, z braku motywacji. Jezus zdecydował się wziąć ten krzyż ze względu na nas, wiedząc dokładnie co go czeka. Prośmy Pana, by obdarzył nas darem męstwa i duchem ofiarnym, byśmy nie odrzucali codziennych krzyży, które są potrzebne na naszej drodze do zbawienia siebie i naszych braci.

Stacja III

Pan Jezus upada pod krzyżem po raz pierwszy

Tak jak Jezus upadł pod krzyżem, tak my upadamy w naszych staraniach o bycie blisko Niego, w naszych codziennych obowiązkach jako ojcowie, matki, synowie, córki, przyjaciele. Często zawodzimy zaufanie innych, nawet jeśli pierwotnie nie mieliśmy tego zamiaru. Lecz Jezus uczy nas że upadek, błąd i grzech to nigdy nie jest koniec. Potrzebujemy jednak pomocy Boga, żeby z naszych upadków wychodzić i żeby były dla nas budujące, nieniszczące. Jego wskazówki - w Słowie Bożym, w naszym sumieniu i rozumie oraz poprzez codzienne sytuacje - mogą nam bardzo pomóc dobrze podchodzić do najtrudniejszych sytuacji. Prośmy Duha Świętego, abyśmy słuchali jego głosu szczególnie w momentach naszych błędów i porażek.

Stacja IV

Pan Jezus spotyka swą Matkę

Niepojęty dramat Matka Boża musiała przeżywać w sercu, gdy widziała mękę swojego syna. Gdy Ten którego nosiła pod swoim sercem, który był całą radością jej życia, cierpiał niesłusznie na śmierć skazany. Jednak gdy spotkała się z Nim znalazła w sobie siłę aby go przytulić, dodać mu otuchy. Stało się tak dzięki darowi rady jaki przyniósł jej Duch Święty. To właśnie Dar Rady daje nam siłę do mądrego okazywania miłości, nawet pomimo sprzeciwu innych. Zwłaszcza w obecnym czasie prosimy Ducha Świętego o Dar Rady, aby okazywać w mądry sposób swoją miłość

wobec osób dotkniętych skutkami wojny na Ukrainie. Aby nie czuli się oni opuszczeni.

Stacja V

Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi

Z Ewangelii wg św. Łukasza (Łk 23,26)

Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem

Szymonie, nie musiałeś brać to brzemię. Na pewno każdy Tobie radził, abyś wrócił do domu i zajął się swoimi obowiązkami i problemami. „Ośmieszysz się, pomagając Synowi Boga”, „On poprosi gwardię Boga, by mu pomogła” – na pewno to słyszałeś, gdy szedłeś do Jezusa. Ale nie. Zobaczyłeś zmęczonego, przerażonego, ale odważnego mężczyznę. Wzięłeś z nim ten Krzyż. Gdy przerażona żona i matka z dziećmi uciekała z Kijowa, w obawie przed atakami Rosjan, On został.

Gdy władze USA zaproponowali prezydentowi Ukrainy ewakuację z kraju, odmówił. Zostali. Ojciec i mąż. Głowa rodziny. Prezydent Państwa- współcześni Cyrenejczycy. Wybrali inaczej. Jakie Ja mogę dać rady mojemu bliźniemu? Czy Ja przyjmuję rady od innych czy słucham Ciebie – Duchu Święty? Duchu Święty, proszę Cię o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował.

Stacja VI

Święta Weronika ociera twarz Pana Jezusa

Czy widzę w potrzebującym bliźnim cierpiącego Jezusa? Co wtedy robię? Dystansuję się wobec brata lub siostry w ciężkiej sytuacji? Św. Weronika zobaczyła wycieńczonego Jezusa dźwiganiem krzyża. Nie odwróciła wzroku. Pozwoliła działać Duchowi Świętemu i otarła twarz Pana Jezusa. Także i my otwierajmy się na Ducha Świętego i Jego Dar Rady, żeby ofiarować się drugiej osobie, która potrzebuje naszego wsparcia.

Stacja VII

Pan Jezus upada pod krzyżem po raz drugi

Pan Jezus znów upada pod ciężarem krzyża. Droga Mistrza nie była łatwa: wiele przeszkód, wiele uragań, ogrom wzdargy ze strony ludu. Jednak Pan podnosi się, by zdać się na wolę Boga. Robi to z ufnością i poczuciem, że tak będzie lepiej, nawet jeśli decyzja o powstaniu nie przyszła łatwo. Chrystus dokonał słusznego wyboru.

Duchu Święty, prosimy Cię o dar rady, abyśmy zawsze podejmowali decyzje zgodne z wolą Bożą.

Stacja VIII

Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty

Kobiety widząc mękę sponiewieranego Jezusa zaczęły płakać ze współczucia. Pomimo stanu w jakim się znajdował, znalazł w sobie siłę. Jezus pocieszył kobiety i upomniął je, by zwróciły uwagę na własne życia i nie traciły czasu na litowanie się nad Nim. Troszczył się o ich zbawienie. Łatwo jest pocieszać innych, kiedy nam samym jest dobrze. Ale kiedy cierpimy, możemy przestać troszczyć się o innych i skupić na sobie. Napotykając codzienne trudności, problemy i konflikty nie lękajmy się postępować w zgodzie z wartościami Chrystusa. Módlmy się o podobne przykłady męstwa, które pozwoli nam przezwyciężyć własne opory, stawić czoło konsekwencjom oraz pamiętać o innych, pomimo naszych własnych trudów.

Stacja IX

Pan Jezus upada pod krzyżem po raz trzeci

Co spowodowało ten upadek? Czy ktoś Jezusa popchnął? Czy może Jezus potknął się o jakąś nierówność na drodze? A może po prostu brakło Mu już siły? Patrząc na leżącego Jezusa rozumiemy, że ludzkie siły są ograniczone. Że człowiek sam nie osiągnie celu. Że człowiek potrzebuje Boga. Bardzo często liczymy na swoje siły. Na swój intelekt, na swoją przedsiębiorczość i zaradność, na swoją mądrość. Często mamy przekonanie, że sami damy sobie radę, że nie potrzebujemy pomocy ani innych ludzi, ani Kościoła, ani Boga. Tak popełniamy grzech pychy. Natomiast gdy przychodzą bardzo ciężkie momenty w naszym życiu, gdy mówimy: To koniec. Już po wszystkim. Nie dam sobie z tym rady. Nie przeżyję tego. Są takie sytuacje, kiedy po prostu wszystko jest ewidentnie przegrane, spalone, zmarnowane, martwe. Gdzie nie spojrzę, sama śmierć. We mnie i wokół mnie. Duch Święty nie przychodzi dawać mi wtedy „dobrych rad”: Weź się w garść! Nie płacz! Wytrzymaj! Daj radę! On przychodzi z darem poradzenia sobie z tym, co jest moją śmiercią, słabością i trudnością. Wierzę że przychodzi też do naszych sąsiadów z siłą poradzenia sobie z obecną niewyobrażalną tragedią jaka ich spotkała. Nie z wojskową strategią, bronią ale siłą poradzenia sobie. On przychodzi powiedzieć mi: Bóg jest i da sobie z tym radę. Ty nie dasz, ale On da...

Stacja X

Pan Jezus z szat obnażony

Po dotarciu na górę, żołnierze obnażyli Jezusa z szat. Po wszystkich cierpieniach, pozbawili Go resztek ludzkiej godności. Stał nagi przed tłumem i poniósł również tą ofiarę. Dzisiaj wyśmianie bywa gorsze niż uderzenie w twarz. Za bardzo przejmujemy się tym co pomyślą inni. Wszyscy wokół chcą udzielać Ci rad jak żyć, co robić, jak się ubrać, co zjeść... Ale czy widzą prawdziwego Ciebie czy tylko Twój wyidealizowany obraz? Przejmujemy się tym co widzą inni ludzie a nie tym co widzi Bóg. Zamiast

stanąć w prawdzie, udajemy kogoś kim nie jesteśmy. A co widzi Bóg? Co z nas pozostanie kiedy pozabawimy się wszystkiego co ludzkie, przestaniemy udawać, żyć pozorami, pustymi gestami? Czy potrafię pokazać prawdziwe uczucia? Czy będę to jeszcze ja czy obcy mi człowiek?

Stacja XI

Pan Jezus przybity do krzyża

Jak trudno spojrzeć na tę okrutną scenę ukrzyżowania Pana Jezusa. Strach nas ogarnia na samą myśl o cierpieniu, a czymś zupełnie dla nas niepojętym byłaby zgoda na jego dobrowolne przyjęcie. Ilu z nas w obliczu takiego doświadczenia straciłoby wiarę, nadzieję, motywację do życia? „Pytanie o sens cierpienia nie jest pytaniem czysto akademickim. To pytanie z gruntu egzystencjalne, zadaje je przede wszystkim człowiek, którego dotyka konkretne nieszczęście. Wiąże się ono z typowo ludzkim sprzeciwem oraz z pytaniem „dlaczego”. Niejednokrotnie zadajemy to pytanie również Bogu. Zadajemy je samemu zmartwychwstałemu. Otóż człowiek cierpiący powinien dostrzec, że Ten, kogo pyta, „sam cierpi – a więc, że chce mu odpowiadać z Krzyża, z pośrodku swego własnego cierpienia”. Boża odpowiedź nie jest teoretycznym wykładem, pouczeniem z ambony czy katedry uniwersyteckiej. Odpowiedzią jest sam Ukrzyżowany – Jego cierpienie, krzyk, samotność, ból, konanie. Nauczyciel jest przekonujący, gdy głoszoną przez siebie naukę potwierdza własnym życiem, własnym przykładem. Wykład o cierpieniu jest szczególnie trudny do uwierzytelnienia. Trzeba jednakże nieraz czasu, nawet długiego czasu, ażeby ta odpowiedź zaczęła być wewnętrznym słyszalną.

Stacja XII

Pan Jezus umiera na krzyżu

"Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Wykonało się! I skłoniwszy głowę oddał ducha. (J 19, 28-30). Jak myślisz, czego może pragnąć Bóg? Przecież jest: wszechmogący, wszechwiedzący, najpiękniejszy, najmądrzejszy a na dodatek: nie ma problemów z szefem w pracy, z profesorem na uczelni oraz z niepewnością, że nie starczy Mu pieniędzy na wszystkie opłaty. Męka Jezusa daje do zrozumienia, że Bóg ma w tej chwili coś wyjątkowego do przekazania. Czym jest więc to: „Pragnę”? Wydaje się, że Bóg chciał w tak wyjątkowym momencie podkreślić, że pragnie być kochanym przez ludzi. Jego śmierć na krzyżu nie odbywa się przecież dla Niego samego. On nie potrzebuje krzyża i cierpienia. Całe wydarzenie Męki jest darem dla człowieka. Kiedy to wiemy, zapytajmy siebie, jak przeżywamy ofiarowaną nam od Boga miłość? Bezgraniczną ojcowską miłość, skora do największego poświęcenia.

Stacja XIII

Pan Jezus zdjęty z krzyża

I teraz, gdy się wszystko dokonało, Matka trzyma na swych rękach Syna. Burza przeminęła, a wzgórze prawie puste. Nie ma już tych, co krzyczeli "ukrzyżuj!" Jestem, jeszcze jestem na tej drodze.

W moich uszach brzmi ten krzyk, ale ich głosów już nie słyszę. Słyszę tylko swój własny głos, swój krzyk bezrozumny i ten krzyk mnie ogłusza. Rozpacz ogarnia moje serce i wydaje mi się, że wszystko jest stracone.

A przecież dar rady to zaproszenie i uzdolnienie do ufności, że Bóg jest Bogiem. Że nie ma takiej martwoty (nieszczęścia, tragedii, zła, wojny), z którą On by sobie nie poradził. Przez którą mnie by nie przeprowadził – choćby i tak jak Łazarza, czy swojego Syna. Prośmy o tą ufność dla nas i dla całego narodu Ukraińskiego.

Stacja XIV

Pan Jezus złożony do grobu

Złożenie do grobu. Cisza. Nie dam rady. Nie umiem, nie potrafię, nie poradzę sobie. Tak często w moim sercu pojawiają się takie wątpliwości. Moje plany legły w gruzach, tak jak ciało Chrystusa, które zostało złożone do grobu. Kiedy trud i cierpienie biorą w górę w moim życiu, ważne jest by się im nie poddawać, by wsłuchać się w ten głos, który wydobywa się z głębi mego serca, głos Ducha Świętego, zawsze obecnego, gotowego przyjść z mądrą radą. To On oświeca nasze serca wskazując pośród mroków niepewności i niewiedzy właściwą drogę... Drogę do nieba.